Goniec Codzienny

Wilno
ŚRODA
3 maja 44
Nr. 852
Cena w Wilnie 5 fen.

Zdobycze terenowe między Karpatami i Dniestrem

Pod Kowlem rozbito silniejsze ataki sowieckie. — Ciężkie straty band komunistycznych

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 30. IV. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Pod Sewastopolem i nad dolnym Dniestrem również wczoraj ataki miejscowe nieprzyjaciela pozostały bez skutku.

Na Morzu Czarnym niemiecka łódź podwodna zatopiła z silnie ubezpieczonego konwoju frachtowiec przybrzeżny i dwa wielkie holowniki.

Na zachód od Sewastopola okręt ubezpieczający marynarki wojennej zniszczył ścigacz bolszewicki. Na obszarze walk pod Jassami wojska niemieckie wybitnie wspierane przez eskadry niemieckie i rumuńskie przeprowadzały pomyślne kontrataki. Zniszczono, lub zdobyto 14 czołgów nieprzyjacielskich, 30 dział oraz liczną inną broń.

Między Karpatami i górnym Dniestrem atak niemiecki mimo zacięty opór bolszewików przyniósł dalsze zdobycze terenowe. Węgierskie oddziały odparły gwałtowne kontrataki nieprzyjaciela.

Na wschód od Połocka wciąż ponawiane miejscowe ataki bolszewików spełzły na niczym.

Podczas walk ofenzywnych na południowy zachód od Kowla w ostatnich dniach szczególnie się odznaczyła reńsko-mozelska 342 dywizja piechoty pod dowództwem generała majora Nickel'a.

Na przyczółku desantowym Nettuno oraz na południowym froncie włoskim odparto natarcia nieprzyjacielskie.

Łodzie włoskiej Mas-flotylli zatopiły pod Nettuno korwetę nieprzyjacielską.

Samoloty nurkujące nieprzyjaciela atakowały w środkowych Włoszech wyraźnie oznaczony szpital wojskowy bombami i bronią pokładową.

Wprowadzona do akcji zwalczania band komunistycznych od początku października 1943 r. na Bałkanach 1-a dywizja kozaków wybitnie się biła i przyczyniła nieprzyjacielowi ciężkie straty w ludziach i materiale wojennym.

W ciężkich walkach z nieprzyjacielskim ruchem dostaw na Atlantyku i na Morzu Śródziemnym zatopiły niemieckie łodzie podwodne 4 statki o pojemności 220 TRB i 5 kontrtorpedowców konwojowych, z czego dwa wielkie kontrtorpedowce najnowocześniejszej budowy.

Od 11 do 30 kwietnia morskie siły zbrojne, artyleria pokładowa statków handlowych i artyleria przeciwlotnicza marynarki straciły 101 samolotów nieprzyjacielskich.

Zespoły północno-amerykańskich bombowców pod silną ochroną myśliwców, skierowały we wczorajszych godzinach południowych atak terrorystyczny na stolicę Rzeszy. Wynikły szkody w dzielnicach mieszkalnych i straty wśród ludności. Niemiecka obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 129 północno-amerykańskich samolotów terrorystycznych w tym 121 czteromotorowych bombowców. Nadporucznik Hans Heinrich Koenig kapitan sztafety w eskadrze myśliwców zniszczył w walkach powietrznych 4 czteromotorowe bombowce.

Ubiegłej nocy nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły bomby na obszar dolnego Renu.

Zespoły ciężkich niemieckich samolotów bojowych ubiegłej nocy podczas wielkiego ataku na Plymouth i na skupienia okrętów u południowo-zachodniego wybrzeża Anglii osiągnęły trwały skutek.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 1. V. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Pod Sewastopolem i na froncie między ujściem Dniestru i Karpatami nie było żadnych ważniejszych działań bojowych. Podczas walk nad dolnym Dniestrem szczególnie się zasłużył brandenburski 715 pułk grenadierów pod dowództwem pułkownika-porucznika Jordana.

Na południe od górnego Dniestru oraz na południowy zachód od Kowla wojska niemieckie osiągnęły w zaciętych walkach dalsze zdobycze terenowe.

Eskadry niemieckich samolotów bojowych atakowały na obszarze Kowla stanowiska bateryj, skupienia czołgów i kolumny pojazdów sowieckich i zniszczyły prócz licznych pojazdów 23 działa nieprzyjacielskie.

Silne zespoły ciężkich niemieckich samolotów bojowych przeprowadziły ubiegłej nocy ciężki i skuteczny atak na położony na południe od Równa węzeł kolejowy Zdołbunowo. Zwalczanie nieprzyjacielskiego ruchu kolejowego na kilku odcinkach frontu południowego kontynuowano z dobrym skutkiem.

Między Witebskiem i Połockiem odparto miejscowe ataki bolszewików i rozbito ogniem artylerii stanowiska wypadowe.

Na dalekiej północy szczególnie się odznaczył wśród uciążliwych arktycznych warunków atmosferycznych zespół wywiadowczy pod dowództwem kapitana Hoppe.

Na przyczółku desantowym Nettuno podczas akcji oddziałów ofenzywnych wysadzono w powietrze kilka bunkrów nieprzyjacielskich, załogi zaś w zaciętych walkach wręcz zniszczono wśród zupełnie nieznacznych strat własnych.

Zespół samolotów bojowych atakował z dobrym skutkiem stanowiska artylerii i artylerii przeciwlotniczej. Niemieckie i włoskie myśliwce oraz artyleria przeciwlotnicza strąciły nad Włochami północnymi 7 samolotów nieprzyjacielskich.

29 kwietnia brytyjskie bombowce myśliwskie atakowały w porcie w St. Malo stojący, wyraźnie oznaczony, niemiecki statek szpitalny i uszkodziły go przez kilkakrotne ostrzeliwanie bronią pokładową.

Podczas ataków na miejscowości na zajętych obszarach zachodnich nieprzyjaciel stracił wczoraj 9 samolotów.

Odosobnione brytyjskie samoloty niepokojące zrzuciły ubiegłej nocy bomby na miejscowości w zachodnich Niemczech.

W walce z brytyjsko-północnoamerykańskimi połączeniami ruchu lotnictwo i marynarka wojenna zatopiły w kwietniu 23 statki handlowe i transportowe o pojemności 153820 TRB, oraz ciężko uszkodziły 34 statki o łącznej pojemności 227000 TRB bombami i celnymi torpedami. Trzeba się liczyć z zatonięciem wielu z tych statków. Z nieprzyjacielskich statków wojennych zatopiono 27 kontrtorpedowców i okrętów konwojowych, jeden poławiacz min i 7 ścigaczy, oraz uszkodzono 5 kontrtorpedowców i 9 ścigaczy.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 2. V. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Pod Sewastopolem, oraz między ujściem Dniestru i Karpatami, miejscowe ataki bolszewików spełzły na niczym. Eskadry samolotów bojowych przeprowadzały skuteczne ataki z niskiego lotu na lotniska sowieckie na Krymie i na południowym odcinku frontu i atakowały skupienia nieprzyjacielskich czołgów i obiekty wojskowe na obszarze na północny zachód od Jass z dobrym skutkiem

Między Karpatami i górnym Dniestrem ataki niemieckich i węgierskich wojsk przyniosły dalsze zdobycze terenowe. Kontrataki nieprzyjacielskie na nowozdobyte stanowiska odparto.

Na południowy zachód od Kowla wojska niemieckie wspierane wybitnie przez lotnictwo rozbiły silne ataki sowieckie, którym towarzyszyły czołgi i samoloty bojowe.

Niemieckie zespoły samolotów bojowych atakowały z dobrym skutkiem w nocy nieprzyjacielskie dworce towarowe, zwłaszcza Szepetówkę i pociągi transportowe.

Po obu stronach Witebska miejscowe ataki nieprzyjaciela pozostały bez skutku.

Na przyczółku desantowym Nettuno i na włoskim froncie południowym odparto miejscowe natarcia nieprzyjacielskie.

Nieprzyjacielskie bombowce zrzuciły wczoraj w południe bomby na Florencję.

Na Bałkanach wśród wielkich trudności terenowych i atmosferycznych prowadzono dalej walkę z bandami komunistycznymi bardzo pomyślnie. W twardych walkach bandyci stracili w kwietniu ponad 9000 zabitych, 3700 jeńców oraz liczną broń i amunicję.

Podczas ataków na niektóre miejscowości w zachodnich Niemczech i nad zajętymi obszarami zachodnimi nieprzyjaciel utracił wczoraj podczas dnia i w nocy 22 samoloty, w tym 16 czteromotorowych bombowców.

ODEZWA

Morderstwa i napady na niemieckich żołnierzy i urzędników, połączone z rabunkiem broni, zmuszają mnie do ustalenia **godziny policyjnej** na obszarze miasta Wilna na godzinę 20 wieczorem z natychmiastową mocą obowiązującą.

Wzywam ceniącą porządek ludność do współdziałania przy wykrywaniu morderców. Za ujęcie morderców lub wskazówki, które doprowadzą do aresztowania jednego z morderców, ustanawiam **wysoką nagrodę.**

HINGST
Gebietskommissar m. Wilna

Wilno, 2. V. 1944

Zamordowanie metropolity Sergiusza

10.000 RM nagrody za wyjaśnienie zbrodni

KOWNO. (ON). Metropolita wileński i Litwy, egzarcha Łotwy i Estonii Sergiusz został zamordowany w niedzielę po południu niedaleko Kowna przez terrorystów, w czasie gdy jechał autem wraz z trzema innymi osobami. Osoby te również zginęły.

Metropolita Sergiusz niedawno wystąpił na ryskiej konferencji biskupów z ostrym potępieniem bolszewizmu.

×

KOWNO. (ON). Komendant policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Litwie podaje do wiadomości:

Dnia 29 kwietnia o godz. 11 został znajdujący się w drodze na konferencję kościelną do Rygi metropolita Sergiusz na trasie Wilno—Kowno, w odległości około 5 km. od miejscowości Kruonis zamordowany wraz z towarzyszącymi mu osobami, t. j. z szoferem i jednej pary małżeńskiej.

Dochodzenia policyjne ustaliły dotychczas co następuje: Przypuszczalnie samochód metropolity został w pobliżu miejsca zbrodni prześcignięty i zmuszony do zatrzymania się przez inny samochód osobowy, w którym znajdowali się bandyci. Według wszelkiego prawdopodobieństwa było ich dwóch, a najwyżej trzech. Bandyci posługiwali się samochodem o jasnej barwie i nosili niemieckie mundury. Prawdopodobnie sprawcy posługiwali się dwoma rodzajami broni, jak to wynika ze znalezionych na miejscu zamachu łusek od nabojów, a mianowicie niemieckim i rosyjskim pistoletem maszynowym. Pozatem wskazuje na to także stan [illegible] lanego samochodu osobowego. Jak zeznają wiarogodni świadkowie, sprawcy po zastrzeleniu znajdującej się w pobliżu miejsca zbrodni dziewczynki siedli do samochodu i oddalili się w szybkim tempie w kierunku Rumszyszek. Następnie

(Dokończenie na str. 2-ej).

Uznanie wobec spełnionego obowiązku względem walczącego frontu

Przemówienie Generalkommissar'a na akademii w gmachu Armii Niemieckiej

Uroczystości 1-majowe rozpoczęły się w Kownie pobudką. Poprzedniego dnia odbyła się w gmachu Armii Niemieckiej akademia, której centralnym punktem było odznaczenie zasłużonych niemieckich i litewskich robotników i włościan przez Generalkommissar'a. Na wspomnianą akademię przybyli kierownicy i naczelnicy przedsiębiorstw niemieckich urzędów, kierownicy przedsiębiorstw i delegaci przedsiębiorstw litewskich, których przedstawiciele otrzymali odznaczenia, jak również wielu gości honorowych.

Orkiestra kowieńskiego teatru miejskiego rozpoczęła akademię uwerturą z op. Lohengrin Rycharda Wagnera, poczem kierownik Urzędu Propagandy przy Generalkomisar'u, Bannführer Wellems zagaił akademię. Na wstępie przypomniał on o ofiarach pracy, ku uczczeniu których obecni powstali ze swych miejsc. Połączeni z nami przez radio, twierdził dalej mówca, czczą w tej chwili Niemcy i Litwini wspólnie swoich towarzyszy pracy, którzy w ubiegłych miesiącach szczególnie wyróżnili się spełnianiem swojego obowiązku i w ten sposób stali się wzorem w istotnym znaczeniu tego słowa. Tak samo jak niemieccy towarzysze pracy, uczynili też wszystko litewscy mężczyźni i kobiety, którzy dzisiaj wraz z nimi otrzymują odznaczenia jako pilni, sumienni i pewni pracownicy, by jako przedstawiciele swego narodu włożyć swój wkład do zwycięstwa nowej i lepszej epoki. Bannführer Wellems odczytał następnie nazwiska 10 niemieckich i 30 litewskich pracowników spośród wszystkich zawodów, otrzymujących uznanie na piśmie Generalkommissar'a, względnie odznaczenia srebrne i bronzowe, które im osobiście wręczył Generalkommissar. Odznaczonym pracownikom litewskim wręczył następnie kierownik Związku Zawodowego nagrody w formie książek i orderów.

Następnie Generalkommissar von Renteln wygłosił następującą mowę:

1 Maja b. r. obchodzimy w historycznym momencie przeogromnego znaczenia, które ze względu na swe rozmiary i na ważkość potężnych rozstrzygnięć orężnych, przed którymi się znajdujemy, zadecyduje równocześnie o życiu każdego poszczególnego z nas, jego rodziny, jego dzieci i o przyszłości warsztatu jego pracy, jego zagrody, ba nawet jego istnienia.

Podobnie jak w zachodnich państwach nieprzyjacielskich prywatno-kapitalistycznego wyzysku pracy nie dający się stłumić pęd do społecznej sprawiedliwości zmusza zrozpaczonych robotników do pochodów demonstracyjnych i strajków od dziesięcioleci aż do dnia dzisiejszego, a demonstracje te tam wymierzone są przeciwko rządom państwowym, które w obawie przed tym dylematem socjalnym uciekły się do obecnej wojny, tak też w bolszewickim państwie państwowo-kapitalistycznego wyzysku pracy ten sam niedający się zniszczyć pęd kołchoźnianych robotników rolnych i fabrycznych robotników miejskich zmusza ich do tego samego przeciwstawiania się kierownictwu państwowemu i w rezultacie powoduje ich marsz w nieprzejrzanych pochodach rozpaczy do syberyjskich obozów koncentracyjnych, gdzie czeka ich zagłada. Przeważnie żydzi, korzystający z owych systemów wyzysku, dla których żywy pracownik stanowi w ich księgach buchalteryjnych jedynie cyfrę produkcji, wydali narodowo socjalistycznym Niemcom Adolfa Hitlera, który wysuwa robotnika na zdaleka widoczne miejsce honorowe i ideologii wyzysku żelazne stawia szranki, walkę na śmierć i życie w złudnej nadziei, że uda im się jeszcze raz odwlec niepowstrzymany pęd nowych form społecznej sprawiedliwości.

Czyż istnieje piękniejszy dowód nowej ideologii czczenia pracy aniżeli nasze dzisiaj tutaj zebranie, na którym mam zaszczyt wręczyć wam, zasłużonym pracownikom fizycznym i umysłowym w imieniu Wodza Niemiec odznaczenia, na które sami zasłużyliście sobie przez waszą wzorową pracę, a przez to i przez skuteczną pomoc dla żołnierzy na froncie? Nie zapominajmy że te odznaczenia nabierają dzisiaj szczególnie wielkiego znaczenia, albowiem stanowią one uznanie za spełnienie swego obowiązku wobec walczącego frontu.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Knox zmarł na udar serca

SZTOKHOLM. W piątek po południu w Waszyngtonie zmarł na udar serca amerykański minister marynarki Knox.

Terror bolszewicki szaleje na zdobytych z powrotem terenach

BERLIN. Z dnia na dzień mnożą się wiadomości o aktach terroru bolszewickiego w zajętych znowu przez Sowiety wsiach i miastach na południu frontu wschodniego. Wspomniane wiadomości z dokładnym podaniem miejscowości, nazwisk odnośnych ludzi, czasu i rodzaju brutalnego terroru pochodzą od uchodźców, zwłaszcza z okupowanego terytorium rumuńskiego, od jeńców i zbiegów. Szereg tego rodzaju wiadomości dostał się do wiadomości ogółu również przez Turcję. Owe wiadomości kreślą zgodnie znany obraz bolszewickiego systemu terrorystycznego.

W szczególności można stwierdzić, że sprawcami aktów terrorystycznych są przeważnie żydowscy komisarze, obejmujący administrację poza frontem sowieckim. Znane są jednakowoż również akty terroru, które dokonane zostały przez czynniki wojskowe. W pierwszym rzędzie terror skierowany jest przeciwko inteligencji, którą tępi się bezwzględnie. W szczególności rozstrzeliwuje się nauczycieli i duchownych. Poza tym zajęte okolice bywają systematycznie plądrowane. Rekwiruje się wszystkie środki żywności. Wskutek tego pojawił się już głód, n. p. w Odessie. Mieszkańców stawiających najlżejszy opór rozstrzeliwuje się lub w najbrutalniejszy sposób zabija się. I tak rumuńscy wieśniacy donieśli o wypadkach przybijania na krzyżu.

Według licznych zgodnych doniesień zmuszano też kilkakrotnie mieszkańców wsi i miast do oczyszczania pól minowych w taki sposób, że przy tym musiały nastąpić straty w ludziach. Inne wiadomości głoszą, że zmuszano kobiety i dzieci do naprawiania linij kolejowych i dróg na obszarach znajdujących się pod obstrzałem. Nieuzbrojeni mężczyźni zmuszeni byli maszerować na czele idących do walki sowieckich batalionów bojowych. Ze wszystkich okupowanych znowu terenów donoszą dalej o masowych deportacjach w głąb Związku Sowieckiego. Charakterystyczną cechą metod bolszewickich jest fakt, że środki terrorystyczne stosowane są również względem kobiet i dzieci. I tak według sprawozdania nadesłanego z Turcji, odbyły się masowe rozstrzeliwania dzieci w Odessie.

Masowa ucieczka ludności, dokonana częściowo już podczas opuszczania terytorium przez wojska niemieckie i rumuńskie, a trwająca jeszcze nadal z obszarów zajętych przez bolszewików, przybiera w tych okolicznościach wprost plebiscytowy charakter. Stanowi ona dla niemieckich komend wojskowych wcale nie łatwy problem. Lecz owa fala uchodźców dowodzi, co sądzi sama ludność o bolszewiźmie. Te w dużej liczbie nadchodzące wiadomości jak również nawet przez okupację nie zatamowany strumień uchodźców zadają kłam sowieckim komunikatom o witaniu wojsk sowieckich jako wybawców.

BRATYSŁAWA. (DNB). W piątek wieczorem przed przedstawicielami słowackiej i zagranicznej prasy w obecności przedstawiciela prezydenta ministrów i szefa propagandy przemawiał duchowny Monsignore Malec, który uciekł przed bolszewikami z Radautz na Bukowinie.

Monsignore Malec jest Słowakiem, przebywającym dotychczas za granicą i był duszpasterzem w Radautz i okolicy nad około 10.000 Słowakami, mieszkającymi w tamtejszym obszarze kolonizacyjnym. G.P.U. — tak oświadczył ów duchowny — roztoczyło swe terrorystyczne panowanie dzisiaj tak jak i poprzednio. Straszliwe okazało się to panowanie terrorystyczne w zajętym dwa razy przez bolszewików Żytomierzu. Kto nie mógł wykazać się, że jest bolszewikiem, ten bez względu na to czy będzie on starcem czy dzieckiem, — zostanie zgładzony. Ci nieszczęśliwi ludzie zostali po prostu zastrzeleni karabinami maszynowymi. Tak samo szaleli bolszewicy w Transistrii. Ta część męskiej ludności, która tam została, i której nie zlikwidowano, została natychmiast przez bolszewików w ciągu kilku godzin pobrana do wojska i wysłana na front bez żadnego wyszkolenia, jedynie z karabinem, którym nie umiano się posługiwać i bez uniformu.

Co się tyczy stosunków między ludnością cywilną a niemieckimi żołnierzami, duchowny ów oświadczył, że należy stwierdzić silne wzajemne zaufanie, które szczególnie wyraża się w tym, że prawie cała ludność opuszcza obszary razem z niemieckimi oddziałami.

LWÓW. (DNB). Z uwolnionych ponownie od bolszewików obszarów Galicji donosi się wciąż o nowych krwawych czynach i okrucieństwach, dokonywanych przez bolszewickie żołnierstwo na polskiej i ukraińskiej ludności podczas jego krótkiego panowania. Obecnie doniesiono o najstraszliwszym wypadku ze wsi Chodaczkowo, położonej na zachód od Tarnopola. Kiedy dnia 15 kwietnia niemieccy grenadierzy pancerni weszli do wioski, wybiegła na ich spotkanie znękana ludność z wyniszczonymi twarzami, z których przebijał się obłęd. Matki niosły na rękach swe zmarłe dzieci. Pewna kobieta na widok żołnierzy niemieckich uklękła na ulicy wioski, płakała i dziękowała Bogu, że Niemcy znowu wrócili. Wszędzie wokół palących się domów leżały zwłoki mieszkańców wioski, kobiet dzieci i mężczyzn. Jak stwierdzono, bolszewicy systematycznie rabowali mieszkańców i każdego, który się temu przeciwstawiał, zabijali.

Kiedy niemieckie oddziały zbliżały się do wioski, usiłowali bolszewicy wymordować całą ludność i pozbyć się świadków ich krwawych czynów i grabieży. Mieszkańców mordowano w ich domach, a następnie podpalono je. Ponieważ niemieckie oddziały zawcześnie przełamały bolszewickie stanowiska zaporowe, nie został osiągnięty bolszewicki zamiar „zlikwidowania“ wszystkich mieszkańców wioski w zupełności.

LWÓW. (DNB). W nocy na 19 kwietnia zauważyli żołnierze pewnej walczącej w rejonie Brodów dywizji piechoty, że do głównej linii bojowej zbliżają się jakieś postacie, które ostrzeliwane były ze znajdujących się naprzeciwko stanowisk bolszewickich. Kiedy owe postacie zbliżyły się, stwierdzono że chodzi tu o grupę pięciu mężczyzn i czterech kobiet, która to grupa ludzi opowiedziała co następuje:

Po zajęciu wioski przybył tam sztab batalionu bolszewików. Kapitan sowiecki rozkazał natychmiast zwołać męską ludność wioski i oświadczył im, że mają oni teraz sposobność wykazać swą przyjaźń do Związku Sowieckiego przez wstąpienie do armii czerwonej. Kiedy kobieta-porucznik z czerwonej armii zaczęła poszukiwać zdrowych kobiet do pracy na Uralu, postanowili mężczyźni i kobiety z tej wioski korzystając z nocy uciec. Ludzie ci oświadczyli, że niczego nie pozostawili, bo bolszewicy im zrabowali całą żywność i bydło. Jedną kobietę podczas ucieczki zastrzelono.

Przemówienie Generalkommissar'a

(Dokończenie ze str. 1-ej).

Dlatego też dowodzi to wyraźnego zrozumienia historycznego momentu, kiedy obecnie ze strony litewskiej drogą mobilizacji wychodzi do ludności Litwy odezwa, by wszędzie stawała do szeregów w obecnej walce przeciwko bolszewizmowi, by również i naród litewski we własnym interesie złożył ów wkład do zwycięstwa, które zadecyduje o ukształtowaniu jego przyszłości po zwycięstwie. Fakt, że niezliczona ilość młodych Litwinów po odezwie dobrowolnie zgłosiła się już pod broń, dowodzi, że naród litewski zrozumiał jasno zew losu.

Wspomniani młodzi żołnierze dopomogą do zniszczenia agentów Stalina, którzy usiłują uczynić Litwę teatrem ich zbrodniczej działalności. Dopiero przedwczoraj dokonali oni znowu bestialskiej zbrodni, dokonawszy planowego zamordowania metropolity Sergjusza. Fakt, że pozbawili oni życia w drodze dobrze przygotowanego zamachu wysokiego dostojnika kościelnego dowodzi dobitniej aniżeli wszystko inne, jak bolszewizm stara się wprawdzie w teorii przez urządzenie przy pomocy NKWD kilku uroczystości kościelnych w Moskwie otumanić świat, jak jednakowoż w praktyce powodowany starą nienawiścią i dawną żądzą prześladowań religii i kościoła planowo morduje reprezentantów tego kościoła przy pomocy tych samych agentów NKWD. Ludność Litwy poznała zbyt dobrze w ciągu jednorocznej okupacji sowieckiej prawdziwe oblicze bolszewizmu, by dać się oszukać sztuczką propagandy moskiewskiej obliczonej na naiwnych obywateli odległych krajów, niezdających sobie sprawy z tego, że bolszewizm stanowi niebywały jeszcze w dziejach system mordowania ludzi celem wytępienia wszystkich kulturalnych, moralnych i duchowych wartości, które Zachód wypracował w ciągu tysiącleci.

Ta świadomość łączy Niemców i Litwinów. Ona jest tym czynnikiem, która każe młodym Litwinom spieszyć pod broń. I tak żołnierze, którzy bohaterstwo swoje wykazali już w niezliczonych bitwach przeciwko wspólnemu wrogowi, walczyć będą w przyszłości ramię przy ramieniu nowo przybywającymi kolegami litewskimi i wywalczą zwycięstwo dla wspólnego dobra.

Zechciejmy w tej historycznej chwili przyrzec, że będziemy wierni obowiązkom, mocni i godni naszej odpowiedzialności pomni potężnych nurtów socjalnych, wydobywających się na światło dzienne życia narodów, pomagali każdy na swojej placówce Adolfowi Hitlerowi do wywalczenia pokoju zapewniającego byt i społeczną sprawiedliwość.

Uczczenie Wodza Niemiec i hymn niemiecki i litewski zakończyły podniosłą akademię. Po akademii odznaczeni przyjęci zostali przez Generalkommissar'a jako goście.

Zamordowanie metropolity Sergiusza

(Dokończenie ze str. 1-ej)

przypuszcza się, że sprawcy jechali za metropolitą już z Wilna. Poza tym nikt ze świadków, którzy samochodami lub innymi pojazdami na krótko po tym jechali od Rumszyszek w kierunku na Kruonis, nie spostrzegł samochodu osobowego, któryby odpowiadał swym wyglądem opisowi samochodu sprawców. Z tego powodu przypuszcza się, że sprawcy trzymali się tylko krótki czas kierunku na Kruonis, aż do polnej drogi, która przez Zydelkiszki prowadzi do głównej drogi do Wilna, ażeby następnie znowu przybrać kierunek na Wilno.

Pozatem okoliczności zbrodni przemawiają wyraźnie za tym, że mord został dokonany z motywów politycznych. Metropolita Sergiusz właśnie w ostatnim czasie wstąpił znowu przeciwko bolszewizmowi i szczególnie przeciwko podyktowanej warunkami wojennymi obłudzie w dziedzinie rzekomo przyjaznej wobec kościoła postawy Sowietów. Znowu posługiwali się bolszewicy podczas tego zamachu niemieckim uniformem.

Wzywa się ludność, ażeby w przyszłości bacznie uważała także na ludzi w uniformach.

Kto w dniu zamachu widział jasno pomalowany samochód z osobami w niemieckich uniformach i wśród podejrzanych okoliczności? Gdzie i w jakim czasie? Doniesienia, które na życzenie będą traktowane poufnie, należy kierować pod adresem: An die Untersuchungskommission beim Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD—Litauen, Kauen, Vytauto-Prospekt Nr. 57, tel. 29.145, ustnie lub pisemnie.

Komendant policji bezpieczeństwa i SD—Litwa za wyjaśnienie tego zamachu wyznacza nagrodę 10.000 RM.

NANKING. (DNB). Japońscy lotnicy obrzucili bombami czungkingskie lotniska Nancheng i Chengku, znajdujące się w południowej części prowincji Hensi.

Ile księży katolickich zostało zabitych przez bomby Anglo-Amerykanów

RZYM. (DNB). Sfery watykańskie opublikowały pełną listę zabitych podczas nieprzyjacielskich ataków bombowych księży i zakonników. Lista ta obejmuje ogółem 1347 ofiar, między którymi znajdują się dwaj biskupi. W Castel Gandolfo, w papieskiej rezydencji letniej w pobliżu Rzymu, zostało podczas ataków powietrznych zabitych 47 mnichów. Najwięcej księży i zakonników padło ofiarą podczas ataków terrorystycznych nieprzyjaciela na Palermo, Neapol, Mediolan, Castel Gandolfo i na Monte Cassino. Wśród rannych katolickich duchownych przez bomby znajduje się arcybiskup Palermo, kardynał Lavitrano.

Nieokiełznany imperializm

Interesy amerykańskie ogarniają cały świat

SZTOKHOLM. Amerykański tygodnik „United States News“, nie będący wprawdzie oficjalnym organem, lecz przeważnie bardzo dobrze poinformowany, dochodzi w swoim ostatnim numerze w artykule na temat amerykańskich celów wojennych do wniosku, że Stany Zjednoczone muszą wykorzystać wyjątkową dla siebie szansę w obecnej wojnie. Czasopismo zdecydowanie odrzuca ograniczenie roszczeń amerykańskich do zachodniej półkuli i wyraża pogląd, że interesy amerykańskie ogarniają cały świat.

Roosevelt — pisze „United States News“ — zabiega o to, by stworzyć sobie dobre strategiczne pozycje we wszystkich częściach świata. Czasopismo odrzuca różnicę między demokratycznymi i niedemokratycznymi metodami przy nowym podziale świata i przypomina w jaki to sposób Stany Zjednoczone zajęły Martynikę, która stanowiła „groźbę“ dla Stanów Zjednoczonych na morzu Karaibskim. Lecz podobnie jak w wypadku Martyniki, kiedy to Francuzom nie można było pozostawić prawa dysponowania wyspą, tak też jest rzeczą wykluczoną, by mogli oni zatrzymać Dakar. Dosłownie pisze „United States News“: „Prezydent myśli dalej o Madagaskarze, Nowej Kaledonii, o Francuskiej Gujanie, o Miquelon i St. Pierre“.

Stany Zjednoczone, pisze dalej tygodnik, muszą posiadać dostęp do baz lotniczych i morskich w byłych posiadłościach włoskich w Afryce. Stany Zjednoczone zainteresują się z całą pewnością Indiami Zachodnimi i Brytyjską Gwineją, która została wydzierżawiona od Wielkiej Brytanii. Wojna wykazała dalej, że Hongkong, Singapur i Burma posiadają życiowe znaczenie dla Stanów Zjednoczonych. Dalej kontroli Stanów Zjednoczonych poddać się będą musiały Indie Holenderskie, jako też Grenlandia, Islandia i Azory posiadają strategiczne znaczenie dla obrony Ameryki.

Bolszewicy uważają Ukraińców za wyjętych z pod prawa

Wytępienie grozi całemu narodowi. Przerażające rewelacje o nienawiści bolszewików w stosunku do Ukraińców

KRAKÓW. (DNB). Z przyfrontowych obszarów Kowla i Łucka przybywa do niemieckich punktów opieki co raz to więcej Ukraińców, którzy podają straszliwe obrazy nieludzkiego terroru bolszewików w stosunku do ludności ukraińskiej. Cały ukraiński naród znajduje się wyraźnie w niebezpieczeństwie wytępienia przez nieludzkich „wybawców“. Ktokolwiek już raz żył pod władzą niemiecką, jest uznany za „faszystę“ i okrutnie prześladowany. Nawet tego rodzaju osoby, które w czasie administracji niemieckiej unikały wszelkiej bliskiej z nią styczności, zostały zaciągnięte do batalionów karnych, owej kadry śmierci, która bez uzbrojenia i wyszkolenia bojowego ma być ochroną przed kulami dla mas sowieckich oddziałów. Bolszewicy przetrzebili od dawna ponownie odzyskane wsie. Mężczyźni w wieku od 16 do 65 lat zostali rzuceni na pierwsze linie frontu. Kobiety oczekują straszliwego losu, jakim jest praca przymusowa i deportacja. Niekiedy zdarza się, że mężczyźni padli na froncie w pobliżu swych miejsc rodzimych, a kobiety mają jeszcze możliwość odszukania swych mężów pod górami trupów.

Ukrainiec Mikola Chwiljowy, urodzony 6 września 1885 r. w Sarnach, został wywieziony ze swej wsi i pomimo podeszłego wieku wysłany w pierwszą linię na front pod Tarnopolem. Ludzie znajdujący się w jego batalionie, specjalnej jednostki karnej, powinni na froncie udowodnić, że są godni „słońca wolności Stalina“. To zostało im podane do wiadomości przez dowódzcę oddziału przed rozpoczęciem boju. Pchani do przodu pod groźbą karabinów maszynowych komisarzy, ludzie tego batalionu atakowali. Ponieważ nie byli oni zaopatrzeni w broń, musieli oni chwycić w miarę posuwania się broń bolszewickich poległych żołnierzy.

W czasie drogi na front ukraińscy żołnierze byli świadkami nieludzkich scen. W pewnej spalonej przez bolszewików wsi, ulice były zapełnione zwłokami pomordowanych. Trupy nie posiadały żadnej odzieży, a według świeżych śladów można było jeszcze rozpoznać, że ci godni pożałowania, stali się ofiarą bestialskich zbrodniarzy. Chwiljowy w czasie kontrataku niemieckich oddziałów dostał się do niewoli.

Stary ksiądz w pewnej wsi był pędzony z dzikim wyciem przez ulice, a poszczególni żołnierze N.K.W.D. wylewali w czasie tego na jego twarz pełne wiadra nieczystości. Następnie półprzytomny ze zmęczenia i wzburzenia starzec został powieszony na płocie głową nadół. Prześladowcy jego trzymali na miejscu zbrodni straż do chwili aż ksiądz zmarł.

Siedemnastoletnia Natalia Sergiewa Sorokin, która wraz ze swoją matką uciekła od bolszewików, musiała się przyglądać, jak pijani członkowie oddziału specjalnego pewnej nieszczęsnej kobiecie wbijali pod paznokcie drzazgi drzewne, tak że w wyniku zwierzęcych tych czynności dostała szału. Córce udało się uciec i znaleść ratunek poza linią frontu. Wyniosła ona z tego ciężkie uszkodzenia ciała i znajduje się pod opieką punktu zaopatrzenia w Krakowie.

Jednakże szczytu osiągnęło diabelstwo oddziałów N.K.W.D. w wypadku, jaki przeżyła Sergjewa przed śmiercią matki. Pewnej czternastoletniej Ukraince, której zarzucali żydzi N.K.W.D. współpracę z nacjonalistami ukraińskimi zerwano odzież z ciała i wypalono rozżarzonym żelazem na plecach napis „ukraińska żmija“. Następnie kobieta została skopana butami na śmierć.

Uroczystości 1-go Maja w Wilnie

Uroczystości związane ze świętem robotniczym przypadającym na dzień 1 Maja rozpoczęły się już w sobotę dn. 29 kwietnia. W tym dniu odbył się uroczysty apel we wszystkich instytucjach wileńskich, gdzie pracownicy zebrani w pięknie udekorowanych salach wysłuchali prelekcji na temat obecnej sytuacji, w której rola każdego poszczególnego robotnika i pracownika ma ogromne znaczenie w ogólno-europejskich zmaganiach z najstraszliwszym w dziejach ludzkości wrogiem — bolszewizmem.

W dniu 1 Maja już od rana panował w mieście nastrój świąteczny. Na ulicach tonących w promieniach słonecznych rozbrzmiewały tony muzyki Litewskich Oddziałów Samoobrony i Straży Ogniowej. Odbyły się nabożeństwa we wszystkich kościołach wileńskich.

O godz. 11 w sali przyjęć Gebietskommissar'a m. Wilna odbyło się uroczyste odznaczenie niemieckich oraz miejscowych robotników i robotnic. Orkiestra Teatru Miejskiego pod dyr. Kaczynskasa odegrała utwór R. Wagnera „Śpiewacy Norymberscy", po czym do zebranych przedstawicieli świata robotniczego przemówił Gebietskommissar m. Wilna p. Hingst. W przemówieniu swoim zaznaczył on na wstępie, że uroczystość odznaczenia robotników i robotnic w piątym roku zmagań ma swoją wymowę. W sytuacji obecnej, gdy odwieczny nasz wróg kołacze do bram Europy, należy wytężyć wszystkie siły na polu pracy, dokumentując tym wysiłkiem — tak jak żołnierz ofiarą krwi — swoją przynależność do rodziny europejskiej.

Po przemówieniu odbył się akt wręczenia odznaczeń robotnikom przedsiębiorstw. Orkiestra odegrała utwór „Szept wiosny" Sindinga.

W godzinach przedpołudniowych kina wileńskie wyświetlały bezpłatnie filmy dla mieszkańców miasta.

Ogród po-Bernardyński zgromadził w godzinach popołudniowych tłumy ludności; odbyło się tu „Święto Majowe m. Wilna".

Uroczystość została zainaugurowana przemówieniem Pana Gebietskommissar'a, którego motywem był apel do wszystkich, by w tych tak ważnych i przełomowych chwilach dziejowych wytężyli wszystkie swe siły w zgodnej pracy do wspólnego celu, jakim jest zabezpieczenie sobie życia w warunkach naturalnych przed hordą najeźdźców.

Przemówienie burmistrza m. Wilna płk. Dabulewicziusa miało również akcenty okolicznościowe.

Po przemówieniach odbyły się produkcje artystyczne przy udziale miejscowych sił scenicznych. Przygrywała orkiestra wil. Straży Ogniowej.

W godzinach wieczornych w kasynie Gebietskommissar'a m. Wilna odbyło się koleżeńskie zebranie przy udziale odznaczonych robotników z przedsiębiorstw wileńskich, przedstawicieli Zw. Zaw. i prasy.

Pan Gebietskommissar w przemówieniu swoim zwrócił się serdecznie do odznaczonych robotników, dziękując im za pracę, oraz wyrażając nadzieję, że i w przyszłości będzie miał okazję spotkać się z nimi przy wspólnym stole. Na zakończenie życzył dalszej owocnej pracy. W przerwie goście udali się na taras, skąd roztacza się śliczny widok na panoramę miasta. Zrobiono kilka zdjęć fotograficznych przy udziale p. Gebietskommissar'a. W rozmowie z poszczególnymi robotnikami p. Gebietskommissar interesował się ich życiem rodzinnym, warunkami pracy i t. d. Przez cały czas koleżeńskiego zebrania przygrywał kwartet orkiestry Zw. Zaw.

Referent propagandy p. Lebert odśpiewał kilka pieśni, za co otrzymał rzęsiste oklaski. Toastem na cześć Gebietskommissar'a zakończono miły wieczór, który pozostawił u jego uczestników miłe wrażenie.

We czwartek, dnia 4 maja 1944 roku odbędzie się w Rydze pogrzeb

Jego Eminencji Egzarchy Łotwy i Estonji, Metropolity Litewskiego i Wileńskiego

SERGIUSZA

o tejże godzinie, t. j. o 9-tej, w wileńskim klasztorze Św. Ducha (Ostrobramska 10) zostanie odprawiona uroczysta żałobna Liturgia, poczem Panichida, przy udziale całego wileńskiego prawosławnego duchowieństwa.

Wileński Zarząd Archidjecezjalny.

Tu mówi Związek Zawodowy

Specjalny dodatek z okazji 1 maja 1944 r.

Z okazji 1-majowego święta robotniczego pracownicy przedsiębiorstw i urzędów dostaną specjalny jednorazowy dodatek:

a) pracownicy ponad lat 18 — mężczyźni i kobiety:
1/4 litra wódki,
250 gr. marmelady,
250 gr. cukierków.

b) pracownicy poniżej lat 18:
250 gr. marmelady,
250 gr. cukierków.

Przedsiębiorstwa i urzędy, chcące otrzymać dla swoich pracowników specjalny dodatek, powinne podać odpowiednim przedstawicielom Związków Zawodowych wypełnione blankiety, w których należy zaznaczyć:

1) adres i nazwę przedsiębiorstwa lub urzędu,
2) ilość pracowników,
a) ponad lat 18 i b) niżej lat 18.

Dodatek należy obliczyć według wyżej podanych norm dla dorosłych i młodzieży. Każdy blankiet powinien być podpisany przez kierownika urzędu lub przedsiębiorstwa oraz delegata, gdyż oni odpowiedzialni są za zgodność danych.

Delegaci okręgowi blankiety owe sprawdzają i po sprawdzeniu z odpowiednią uwagą odsyłają do odpowiednich oddziałów wyżywienia. Oddziały wypisują dla każdego przedsiębiorstwa pozwolenia na przyznaną wódkę, marmeladę i cukierki do odpowiednich punktów sprzedaży.

Rozdzielanie przyznanego dodatku powinno się odbywać w przedsiębiorstwach w obecności delegata. Każdy pracownik po otrzymaniu specjalnego dodatku kwituje jego odbiór, podpisując się na liście. Listę wraz z podpisami należy przesłać do Zw. Zaw.

Blankiety na otrzymanie dodatku dla wileńskich przedsiębiorstw przyjmowane są w Zw. Zaw. w Wilnie, ul. Gedymina 27, 4 piętro, pokój 104, od godz. 7.30 do godz. 11.30.

ZE SPORTU

Na Pióromoncie w dniu 1-go Maja

Przy pięknej pogodzie odbyły się na Pióromoncie w dniu 1 Maja zawody sportowe, które cieszyły się rekordową frekwencją widzów. Program święta sportowego obejmował turniej siatkówki i piłki nożnej o jednorazowe nagrody, ufundowane przez Związek Zawodowy. Zawody piłki nożnej pomiędzy drużyną fabryki mebli „Vilnius" a drużyną fabryki „Kailis", które były „magnesem" świątecznej imprezy i zakończyły się zasłużonym zwycięstwem pierwszych w stosunku 20: (0:0).

Drużyna „Kailisu" z winy nieudolnego kierownictwa i złej woli rezerwowych (nie chcieli pozyczyć graczom I drużyny butów), wyszła w pierwszej połowie grać w 10-kę i mając przewagę w polu, z racji absolutnej impotencji strzałowej swego ataku, nie potrafiła wykorzystać rezerwowego składu drużyny „Vilnius" (b. słaby środek ataku i chaotyczny lewo-skrzydłowy). Po przerwie drużyna „Vilnius" zasilona Cenfeldasem i szybkim lewo-skrzydłowym Grossem (Wehrmacht) — panuje na boisku i tylko Brzechwa oraz Parkitny ratują bramkę „Kailisu" przed wysokocyfrową porażką.

Dwie bramki dla „Vilnius" zdobywa Saunoris I raz z podania dobrego technicznie w tym dniu Rączki II, a raz z zamieszania podbramkowego, wynikłego z zupełnie zbytecznego rzutu rożnego, którego winowajcą był Urban.

Atak „Kailisu" gra w drugiej połowie co prawda nieźle, lecz brak ostatecznej decyzji kończy się na bezsensownym — ciągłym podawaniu, mniej więcej na „trzydziestce".

Gwizdek sędziego p. Żurkiawiczius kończy zawody, uwieńczone zwycięstwem piłkarzy fabryki „Vilnius". W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasługują: śr. pomocnik Diokaitis, trójka śr. (Rączko II, Saunoris I, Cenfeldas) i grająca z wyjątkowym poświęceniem obrona.

W „Kailisie" zadowolili tylko: Brzechwa i Parkitny.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: „Vilnius" — Ilgunas, Grabażys, Dobrowolskis, Uzdonas, Diokaitis, Toczyłauskas, Kraučunas I, Saunoris I, „Herman", Rączko II, Mandeika, Cenfeldas i Grosse.

„Kailis": Parkitny, Paszkiewicz, Brzechwa, Golankiewicz, Urban, Dębski I, Ludkiewicz, Tumasz II, Tumasz I, Bartaszko (rez. Godlewski i Tomaszewicz).

Turniej siatkówki zakończył się zwycięstwem strażackiego klubu sportowego, który swój najcięższy mecz miał w pierwszym spotkaniu z drużyną „Maistasu", która wystąpiła obsolutnie bez treningu. Mecz ten był właściwym finałem i zakończył się zwycięstwem strażaków w stosunku 2:1 (15:12, 12:15, 15:13). W finale spotkały się drużyny straży przeciwpożarowej z Trokami, które pokonały uprzednio fabrykę mebli „Vilnius" 2:0 (15:6, 15:4).

Oprawa organizacyjna zawodów bez zarzutu. (K)

KOLEJE, PRZEWOŻĄCE WOJSKA NA FRONT POTRZEBUJĄ PODKŁADÓW. DLATEGO ZWÓZKA DRZEWA JEST WAŻNA ZE STANOWISKA WOJENNEGO.

OFIARY

Dla polskich biednych dzieci Pracowników i Robotnic Młynu Nr 2 składają 490 RM.

Kampania plantacji tytoniowych

w r. b. zapowiada się bardzo dobrze

Obowiązki i przywileje dla plantatorów

Jak już donosiliśmy, Wileński Oddział Hodowli Tytoniowej celem spopularyzowania tegorocznej kampanii przewidział szereg ulg dla hodowców tytoniu zawierających umowy na dostawę surowca.

Chociaż termin zawierania umów kończy się dopiero w połowie maja r. b. to już teraz można na podstawie licznych zgłoszeń stawiać pomyślne horoskopy co do tegorocznej kampanii.

Dotychczas zawarto umów na obsianie 154,5 ha, z czego w pow. wil. 72,30 ha. Wybitną pozycją bo 15.620 sadzonek zajmuje hodowla flansów i rozsady. W okr. wil. hodowla inspektowa liczy 5.200 okien inspektowych. Ogrodnikom — hodowcom tytoniu wydano 5388 m² szkła do inspektów. W mieście Wilnie zawarto umów na obsianie 15,5 ha. W zasięgu administracyjnym Wil. Oddz. Hodowli Tyt. przewidziane jest obsianie tytoniem obszaru 340 ha. Plantatorzy otrzymują nawozy sztuczne po 500 kg. na 1 hektar.

Celem podniesienia jakości rozsady, odpowiedni instruktorzy z tej dziedziny hodowli przeprowadzą w dniach od 3 maja do 10 maja inspekcję u hodowców udzielając odpowiednich wskazówek co do hodowli rozsady, którą plantatorzy mogą nabywać w cenie po 1/2 fenig za flans. Rozsada tytoniowa podlega monopolizacji, prawo na kupno jej daje zawarta z Wil. Oddz. Hodowli Tyt. umowa, lub specjalne pozwolenie. Pierwszeństwo na kupno rozsady mają plantatorzy.

Na mocy zarządzenia General. dyr. monopolu w Rydze, bez zezwolenia nie wolno uprawiać tytoniu nawet na własne potrzeby. Wspomniany urząd za podobne wykroczenia będzie nakładał kary indywidualne.

W roku bieżącym każda gmina otrzyma (w całym Kraju Wsch.) 200 pozwoleń na hodowlę tytoniu. Pozwolenia te będą miały charakter obowiązkowej hodowli tytoniu. Przewiduje się z kampanii tej 100.000 kg. suchego tytoniu. Machorka nie będzie przyjmowana wcale. W ogóle dąży się do tego, by machorkę wyeliminować z hodowli.

Jest szereg plantatorów, którzy nie mają możliwości suszenia tytoniu, chcąc im przyjść z pomocą Wil. Oddz. Hodowli Tyt. będzie przyjmował od nich tytoń zielony lecz powinien on być nanizany na sznurek.

Podczas gdy w r. 1943 wydano 4372 pozwoleń, a liczba plantatorów dochodziła do 1800, to w tym roku plantatorów jest około 4000, a pozwoleń wydano 18.000.

Wzrost zainteresowania tą dziedziną tłumaczyć należy szeregiem ulg, jakie zostały im przyznane, oraz premiami, które dostają oni za swoją pracę.

Wobec tego, że jest wielu chętnych, którzy chcieliby sadzić tytoń, lecz z różnych względów nie mogą zawrzeć umowy, Wil. Oddz. Hodowli Tyt. z dniem z 1 maja r. b. rozpocznie wydawanie pozwoleń na sadzenie tytoniu tym wszystkim, którzy umów nie zawarli.

Przydział robotników

i daleko idące ulgi dla hodowców tytoniu zawierających umowy w Oddziale Hodowli Tytoniu

Wileński Oddział Hodowli Tytoniu mieszczący się w Wilnie przy ulicy Jabłońskio 1 (d. Bankowa) donosi wszystkim hodowcom tytoniu oraz tym, którzy by chcieli w tej dziedzinie pracować, że obecnie zawierane są umowy na hodowlę tytoniu. Przewidziane są daleko idące ulgi oraz pomoc w pracach plantacyjnych. Zgodnie z rozporządzeniem Generalnego Komisarza w Kownie hodowcy tytoniu otrzymają siły robocze w następującym porządku:

Hodowcy uprawiający tytoń na obszarze: od 0,2 ha do 0,4 ha otrzymają prawo na zatrudnienie jednego robotnika; od 0,4 ha do 0,6 ha — dwóch robotników; od 0,6 ha do 0,8 ha — trzech robotników; od 0,8 ha do 1 ha — czterech robotników i ponad 1 ha uprawiaj cej powierzchni — 5 robotników.

Generalny Komisarz poleca przy tym by odpowiednie Urzędy Pracy przydzielały niezwłocznie dodatkowe siły robocze, które będą zwalniane od innych prac obowiązkowych.

Wileński Oddział Hodowli Tytoniu zawarł dotychczas 120 umów na plantacje tytoniowe w okręgu wileńskim. Zgłoszenia na zawieranie umów są przyjmowane do początku maja b. r. Należy się zwracać pod niżej podanym adresem: **Wilno, ulica Jabłońskio 1, Oddział Hodowli Tytoniu, bezpośrednio do starszego instruktora**, który udzieli odpowiednich wskazówek w sprawie zawarcia umowy i przydziału sił roboczych. Tamże można otrzymać broszurki w języku litewskim i polskim omawiające kwestię hodowli tytoniu.

Oddział Hodowli Tytoniu wydaje odpowiednie zaświadczenia, na podstawie których Arbeitsamt w Wilnie przydzieli robotników do prac plantacyjnych. Zgłaszać się należy do Oddziału, a nie do poszczególnych urzędów.

Z dnia

3 Maj

ŚRODA
Znal. Krzyża św.
Wschód słońca 3.38
Zachód słońca 18.53

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 20.35 DO GODZ. 4.10.

— PORZĄDEK SEANSÓW W KINACH. W związku z przesunięciem godziny policyjnej na terenie miasta Wilna, został zmieniony, stosownie do potrzeb publiczności porządek seansów we wszystkich kinach wileńskich. Od dnia 2 maja bieżącego roku, seanse rozpoczynają się w dnie powszednie o godz. 13 (pierwszy), 15 (trzeci) 17 (trzeci) po południu. W niedziele i święta będzie miał miejsce jeszcze jeden seans dodatkowy o godz. 11 przed południem.

— UWADZE KIEROWNIKÓW FABRYK I PRZEDSIĘBIORSTW. Jak to już było ogłaszane w „Gońcu", kierownicy fabryk i przedsiębiorstw powinni najpóźniej do dn. 4 maja złożyć w sztabie straży przeciwpożarowej (ulica Jagiellońska 3/5) spisy strażaków-ochotników i zawodowych strażaków, utrzymywanych przez przedsiębiorstwa (jeżeli tacy są). W spisach należy podać: imię i nazwisko, imię ojca, stopień służbowy, funkcję strażacką, datę urodzenia, narodowość i adres, oraz dodać jedną fotografię. Dane powyższe potrzebne są do wydania nowych legitymacji służbowych strażakom. Termin powinien być ściśle zachowany. Przedsiębiorstwa, które spisów nie złożą, narażą się na nieprzyjemności, a ich strażacy stracą swoje prawa. (f)

—JAKIE PREMIE OTRZYMALI HODOWCY TYTONIU W ROKU UBIEGŁYM. Dostawcy tytoniu z tytułu zawartych umów w r. 1943 otrzymali następujące premie: karbit 900 kg., żelazne piecyki przenośne do suszenia tytoniu 4 sztuki, cementu 11.000 kg., szklanek 1200 sztuk, wiader 107, szkieł do lamp 300, słoików 500 sztuk, soli glauberowskiej 380 kg., brusaków 154 sztuki, smarów 430 kg., grzebieni 157, gwoździ 600 kg., hufnali 40 kg., fajek 366 sztuk, igieł do nizania tytoniu (30 cm. długości) 2400 sztuk, noży 200 sztuk, piłek 93 sztuki, zawiasów 2332 sztuki, wapna do budowy 29 ton. Powyższe artykuły otrzymali hodowcy tytoniowi jako premie za kampanię tytoniową w roku 1943. Premie te podzielone zostały między 76 plantatorów, którzy dostawili w stu procentach przypadający na nich kontyngent tytoniu z tytułu zawartej umowy.

— POBIŁA MĘŻA. O godzinie 17.50 w dniu 1 maja wezwano Pogotowie na ul. Zieloną Nr. 17 m. 4, w którym to Kazimierz Daniszewskiego za notoryczne upijanie się został pobity przez żonę. Rozbiła ona jemu laską (która się złamała) czoło. Lekarz pogotowia udzielił Daniszewskiemu pierwszej pomocy. (K)

— WYPADEK ZE ZNALEZIONYM ZAPALNIKIEM. 8-letni Aleksander Olejnikow (Filarecka Nr. 105 m. 1), otrzymał od kolegi w dniu 1 maja błyszczącą „zabawkę" z metalu i o godzinie 19-ej położywszy ją na kamieniu, rozpoczął zabawę w kowala. W wyniku wybuchu, który nastąpił, małemu chłopcu urwało 4 palce lewej ręki. Stracił on także prawe oko. Została również uszkodzona klatka piersiowa i jama brzuszna i zachodzi obawa, że proch dostał się do wątroby. Wezwane pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do szpitala Św. Jakuba. (K)

— DOZORCA SPŁOSZYŁ ZŁODZIEI. W niedzielę dnia 30 kwietnia o godzinie 3.30 nieznani włamywacze usiłowali okraść sklep kooperatywy „Ruty" przy ul. Gedymino 22, wybijając szybę. Jednak dozorca nocny, usłyszawszy brzęk tłuczonego szkła, szybko pośpieszył na miejsce wypadku i spłoszył złodziei. (K)

— PROTOKUŁY. 1-go maja policja zatrzymała trzech pijanych, których czeka kilka miesięcy pracy przymusowej. W tym samym dniu za podwyższanie cen spisano 14 protokułów, a 8 osób ukarano grzywną na miejscu. Funkcjonariusze policji wykryli także w tym samym dniu 4 nielegalne „restauracje", trudniące się przede wszystkim sprzedażą samogonu (K)

Chcesz mieć światło elektryczne — *oszczędzaj je!*

Japońskie łodzie podwodne

torpedowały wielki lotniskowiec

TOKIO. (DNB) Cesarska Kwatera Główna podała w piątek do wiadomości, że na wodach na wschód od wysp Marschalla torpedowano wielki nieprzyjacielski lotniskowiec.

Jak dalej donosi komunikat, japońskie łodzie podwodne przeprowadzały atak przeciw licznym nieprzyjacielskim lotniskowcom, i jeden z nich trafiły dwiema torpedami.

Brakuje jeszcze dalszych szczegółów.

ś. † p.

Stefan-Artur MAUER

zmarł śmiercią tragiczną w dniu 30 kwietnia 1944 roku w wieku lat 46.

Pogrzeb na cmentarzu Ewangelickim, M. Pohulanka, odbędzie się we czwartek d. 4 maja o godz. 11.

Żona i Córeczki.

ś. † p.

Ks. Dr. ILDEFONS BOBICZ
Proboszcz par. Iwiejskiej i Dziekan Wiszniewski, opatrzony Św. Sakramentami po b. krótkich cierpieniach zmarł w Iwiu dnia 28. IV. 1944 r. w wieku 54 lat.

O czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych

Ks. Wiktor Piecinkiewicz.

Za spokój duszy
ś. † p.
Andrzeja MIERZEJEWSKIEGO
ucznia b. gimn. Zygmunta Augusta odbędzie się Msza Żałobna w kaplicy Ostrobramskiej w Wilnie dnia 4-go maja 1944 r. o godzinie 8.30 rano, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Przyjaciele i Koledzy.

ś. † p.

PIOTR GASENIS
lat 32, po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu 30 kwietnia r. b.

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy szpitala Św. Jakuba odbędzie się dnia 3 maja b. r. o godz. 9 do kościoła Św. Teresy. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże dniu o godz. 10, po czym nastąpi wyprowadzenie drogich mnie zwłok na cmentarz Rossa. O powyższym zawiadamia i zaprasza wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążona w głębokim smutku

Żona.

ś. † p.

z Urbanów
Aniela CHOCIANOWICZOWA
po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zmarła dn. 26 kwietnia 1944 r. w wieku lat 60. Nabożeństwo Żałobne za spokój duszy najukochańszej i nigdy nieodżałowanej Matki odbędzie się dn. 3-go maja 1944 r. o g. 10 rano w kościele Św. Stefana, na które zapraszają pogrążeni w głębokim smutku

Córki, Synowie i Synowa.

ś. † p.

Zygmunt Borysowicz

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1 maja 1944 r. Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Gedymina 15—25 odbędzie się 4 maja b. r. o godz. 8.30 rano do kościoła Św. Jakuba. Msza Św. Żałobna i pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim w tym samym dniu o godz. 9-ej. O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Żona i Córka.

ś. † p.

Władysław-Gustaw BUDZYNA - DAWIDOWSKI
w wieku lat 21 zginął śmiercią tragiczną w Czarnym Borze dnia 28. IV. 1944 r. o godz. 8 rano.

Zrozpaczeni

Ojciec i Siostra.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
Bronisława RAKOWSKIEGO
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Św. Katarzyny we czwartek 4-go maja 1944 r. o godz. 9 rano.

O czym zawiadamiają

Żona i Córka.

PODZIĘKOWANIE

Młodzieży, Kolegom i Koleżankom Zmarłego, Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i Nieznajomym, którzy wzięli tak liczny udział w pogrzebie zamordowanego w drodze do Łyntup przy wsi Szuty dnia 24. IV. 1944 r. naszego najlepszego, ukochanego Syna i Brata

ś. † p.
ZNOSKO JÓZEFA
abs. Szkoły Technicznej, gasłego w kwiecie lat 21 i tym okazali nam dobre serca w tak ciężkiej dla nas chwili, a w szczególności Ks. Kanonikowi, Proboszczowi kościoła N. P. N. M. P., Pani Bronisławie Komockiej za okazaną nam pierwszą pomoc i Administracji majątku Łyntupy przy przewiezieniu zwłok ze Święcian do Wilna, tą drogą składamy ze zbolałych serc płynące „Bóg zapłać"

Rodzice, Siostry i Brat.

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny** do dnia 25-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadesłane o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Aussra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".